Rok 2. №. 103. Sosnowiec, piątek 6 maja 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel. 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

Napad ukraiński

na banderję włościańską podczas obchodu 3-go maja 5 włościan polskich rannych.

LWÓW, 5.5. W Glinianach, w dniu 3 maja po ukończonem nabożeństwie podczas urządzonego tam obchodu narodowego gdy banderja włościan przejeżdżała w odświętnych strojach przez ulicę, grupa rozagitowanych ukraińców, poukrywana w zabudowaniach niejakiego Tryski, rzuciła się na jadących z drągami i rozpoczęła obrzucanie ich kamieniami. Ofiarą padło 2 bardzo ciężko i 3 dość ciężko rannych włościan polskich. W związku z tem przeprowadzająca dochodzenie policja aresztowała 3 osoby. Aresztowano także 2 ukrainki, które zerwały sztandar o barwach narodowych rwąc go w kawałki.

Egzekucje podatkowe nie mogą rujnować płatników.

WARSZAWA, 5.5. (wł). Ministerjum skarbu wydało nowe rozporządzenie w sprawie przymusowego ściągania podatków i innych należności skarbowych.

Egzekutor musi wykazać się legitymacją służbową, nakazem wykonania egzekucji i tytułem egzekucyjnym.

Egzekucje mogą być przeprowadzane tylko w porze dziennej i w dnie powszednie. Wykonywanie egzekucji w nocy i w dni świąteczne może odbywać się tylko za zezwoleniem władzy egzekucyjnej.

Egzekutor powinien tak przeprowadzić swe czynności, aby płatnik poniósł jak najmniej szkody.

Policja interwenjować może jedynie na wypadek stawiania oporu, lub w razie nieobecności osoby egzekwowanej.

W wypadku, kiedy egzekucja spowodować może ruinę gospodarczą płatnika, należy egzekucję ograniczyć.

Zbrodniczy zamach na pociąg.

WARSZAWA, 5.5. (wł.). Dnia 4 b. m. na szlaku Lublin — Rozwadów między stacjami Zemborzyce — Niedrzwica Duża, nieznani sprawcy wyjęli kilkadziesiąt haków, przytrzymujących szyny na podkładach i rozkręcili śruby przy jednym ze złączów. Służba drogowa spostrzegła jednak zbrodnicze uszkodzenie toru w porę, tak, że nie pociągnęło to za sobą żadnych następstw.

Straszna eksplozja w fabryce amunicji.

NEW-YORK, 5.5. (wł.). Nowowybudowana fabryka amunicji obok Havanny wskutek eksplozji wyleciała w powietrze. 300 osób zatrudnionych w fabryce poniosło śmierć na miejscu. W promieniu kilku kilometrów odłamki pocisków raniły kilkaset osób.

Bunt w więzieniu mokotowskiem trwa dalej.

WARSZAWA, 5.5. (wł.). Bunt w więzieniu mokotowskiem trwa dalej. Więźniowie kryminalni w liczbie kilkuset prowadzą głodówkę. Dozorcy więzienni nie wchodzą do cel. Więźniowie polityczni nie biorą udziału w buncie.

Posiedzenie rady ministrów

WARSZAWA, 5.5. (wł.). Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem zostanie ostatecznie załatwiona sprawa pożyczki stabilizacyjnej. Wbrew pogłoskom w łonie rządu panuje zupełna jednomyślność i nie należy się spodziewać żadnych niespodzianek.

Ze względu na duże zainteresowanie się Polską przedstawicieli amerykańskiej finansjery przypuszczać należy, że pożyczka stabilizacyjna będzie początkiem wielkiej akcji kredytowej dla Polski.

Katastrofa pod Zamościem.

ZAMOŚĆ, 5.5. Dziś rano o godzinie 5.30 zdarzyła się pod Zamościem wielka katastrofa. Przepełniony autobus, dążący z Zamościa do Szczebrzeszyna tuż za miastem najechał na słup telegraficzny, przyczem uległ zupełnemu zniszczeniu. Wszyscy podróżni odnieśli rany, 10 ciężko rannych przewieziono do szpitala w Zamościu.

Powodzie w Ameryce.

NOWY JORK, 5.5. W odległości 10 mil na północ od miasta Vicsbourg pod Duckport rzeka Missisipi znów zerwała dalsze tamy, zalewając wielkie obszary północno - wschodnie stanu Luizjana. Miljon akrów ziemi stoi pod wodami Missisipi. Pod Nowym Orleanem wysadzanie tam trwa nadal.

LONDYN, 5. 5. W północnej Kanadzie pod miastem Brandon rzeka Assiniboine przerwała tamę i zalała całe miasto. 400 domów stoi w wodzie. W ciągu 24 godzin woda podniosła się o 18 cali. Dokoła śródmieścia Brandon stawiane są tamy, aby uratować centralną część miasta. Katastrofa powodzi dotknęła również kilka innych miast Kanady.

Samobójstwo.

WARSZAWA, 5.5. (wł.). Dziś o godz. 9 rano popełnił samobójstwo Kazimierz Pesel, urzędnik skarbowy. Przyczyną samobójstwa był krytyczny stan materjalny.

Dymisja wojewody Bnińskiego.

WARSZAWA, 5.5. (wł.). Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość o dymisji wojewody Bnińskiego. Dymisja nastąpiła na skutek nieporozumienia wojewody ze związkiem ludowonarodowem w związku z obchodem święta 3 maja w Poznaniu.

Prezydent przyjął polonję amerykańską

WARSZAWA, 5.5 (wł.). Dziś prezydent Rzplitej przyjął na Zamku wycieczkę polaków z Ameryki, którzy złożyli prezydentowi hołd w imieniu polonji amerykańskiej.

Pisma donoszą, że...

— Rada miejska w Lublin... została rozwiązana.

— Z Warszawy wyjechała d... Czechosłowacji wycieczk... dziennikarzy polskich.

— Fale Missisipi wdarły si... do Nowego Orleanu. W mie... ście szalona panika. Tłum... mieszkańców rzuciły się do u... cieczki.

— Krążą pogłoski, że rzą... marsz. Piłsudskiego zamierz... wypuścić pożyczkę wewnętrzn...

— Zakończono prace na... konwencją kolejową polsko... czechosłowacką.

— Prezes rady ministrów wydał okólnik do wszystkich ministrów w sprawie przyspie... szenia stabilizacji urzędników państwowych.

— 9 b. m. odbędą się w Warszawie obrady komisji dla spraw mniejszości narodowych.

— P. P. S. pójdzie samodzielnie do wyborów rady miejskiej w Warszawie.

— Związek pracodawców na G. Śląsku zamierza wymówić umowę z dn. 1 czerwca. Przemysłowcom chodzi o skasowanie 6 proc. podwyżki, danej robotnikom w grudniu ub. r. Zanosi się na poważny zatarg.

— Na skutek wybuchu w kopalni Everestville (Ameryka) zasypanych zostało 91 górników.

— Amerykański czerwony krzyż zebrał już 5 miljonów dolarów dla ofiar wylewu Missisipi.

— Gmina m. Krakowa zaciągnęła 3 miljony zł. pożyczki na budowę muzeum narodowego.

— Były dyktator węgierski, komunista Bela-Kun został aresztowany w Wiedniu.

— Krążą pogłoski, że wojewoda poznański p. Bniński zamierza podać się do dymisji.

— Anglja podejmuje na własną rękę wielką akcję wojenną w Chinach.

— W ruskiem gimnazjum w Rohatynie policja wykryła bojówkę terorystyczną.

— Wśród stronnictw rządowych w Niemczech doszło do poważnych tarć, które mogą się przerodzić w otwartą walkę.

— Do Łodzi przybyła wycieczka kupców tureckich.

— W Hiszpanji pociąg pospieszny wpadł na pociąg towarowy. Z pod rozbitych wagonów wyciągnięto wielu zabitych i rannych.

W rocznicę śmierci Napoleona.

Każdy, kto w młodości [p]rzeżywał w dziełach na[szy]ch mistrzów niezapom[nia]ną epopeję Napoleoń[ską] w Polsce, kto tylko [na]jmniejszy choćby żywi [se]ntyment dla tych, którzy [po]d włoskiem niebem u[two]rzyli nieśmiertelną pieśń [o] Tej, co jeszcze nie zgi[nę]ła, — ze czcią wspomi[na]ć musi dzień 5 go maja. W tym to dniu bowiem [w] 1821 roku, na wyspie [św]. Heleny, na wygnaniu, [po]d strażą anglików, zmarł [w]ielki wódz, genjalny pra[w]odawca, twórca wielu [ni]epodległych państw, nie[za]pomniany cesarz francu[zó]w, Napoleon Bonaparte.

Złamany ostatecznie, [z]dradzony przez wszystkich, [o]prócz wiernych polaków, [p]obity przez Anglję, wy[w]ieziony został na tę da[le]ką wyspę, gdzie zmarł [s]amotnie w więzieniu.

Od tej chwili upłynęło [j]uż sto sześć lat. Mimo to [j]ednak pamięć o tym po[tę]żnym człowieku, który [s]ławą nieśmiertelną opro[mie]nienił po wszystkie czasy [h]istorję swego narodu, któ[r]y orły i sztandary fran[c]uskie wiódł do bezprzy[k]ładnych triumfów — żyje [w]śród narodów świata, [k]tóre przez całe wieki je[s]zcze czcić będą zawsze [w]ielkiego cesarza francu[z]ów.

Swiat cały widzi w nim bowiem nie tyle „boga wojny", o którym śpiewa nasz wieszcz, ile jednego z tych wybranych, którzy idą przed ludzkością i drogi jej torują, nieraz przez krew, ból i śmierć dziesiątek tysięcy ludzi.

Pamięć Napoleona szczególnie w Polsce, opromieniona jest aureolą legendy o wolności, blaskiem i wielkością chwili. — Odgłos trąb i bębnów napoleońskich wywołał bowiem u nas dreszcz porywu patrjotycznego, który Polskę poprzez tysiączne ofiary doprowadził do Księstwa Warszawskiego, do wolnej choć tylko na lat kilka — Warszawy, wolnego Krakowa i Poznania.

Ten dreszcz porywu patrjotycznego był nietylko żywym protestem przeciw gwałtowi popełnionemu przez świat wobec Polski, ale zarazem był żywem świadectwem sił niezniszczalnych narodu polskiego, walczącego o swą państwowość i niepodległość. Tyle nam mówi historja uczuć polskich. Historja dziejów po upływie wieku wykazuje nam wyraźnie, że stosunek Napoleona do Polski był jednym z największych jego błędów. Ówczesne pokolenie żywiło bowiem wielki żal do Napoleona, że nie umiał, czy też nie chciał postawić sprawy polskiej jasno i wyraźnie. Polska niepodległa i zjednoczona, choćby w dzisiejszych granicach byłaby może powstrzymała jego upadek. Wielki ten błąd jednak odpokutował Napoleon ostatecznie na wyspie św. Heleny.

Przez straszliwą zawieruchę naród polski doszedł jednak do wolności i dlatego nie na miejscu byłaby dzisiaj krytyka czynów Napoleona. Dzisiaj widzimy w nim tylko wielkiego wodza i genjusza, który przez swoje czyny odnowił tradycje bohaterskich walk naszych i w narodzie polskim wzmocnił ten święty pęd ku wolności. Napoleońskie porywy szły następnie w sercach bohaterów polskich poprzez lata 1830, 1863 i 1914. Ten ostatni rok, kiedy wybuchła wielka wojna, a młodzież nasza chwyciła za karabiny, był decydującym o zmartwychwstaniu Polski.

I jeżeli można wogóle mówić o błędzie Napoleona w stosunku do Polski, naprawiła go w zupełności Francja z roku 1914. Krwią najlepszych swoich synów, ostatnim ofiarnym wysiłkiem skruszyła potęgę militarną Niemiec, odwalając niejako kamień grobowy od zmartwychwstania Polski. A w 1-ych latach naszej niepodległości Francja służyła nam zawsze życzliwą radą i wydatną pomocą w różnych dziedzinach naszego młodego życia państwowego.

Naród polski więc zawsze pamiętać będzie, że w wywalczaniu niepodległości dzisiejszej Polski przelewała się krew francuska, krew wnuków bohaterów napoleońskich, nie zapomni też tej wspólnoty serc, opieczętowanej najserdeczniejszą krwią własną.

Jak dotychczas, tak i nadal przez szereg przyszłych wieków, snuć się będzie niby nić czerwona braterstwa krwi polsko-francuskiej i przyjaźń oparta na wzajemnej ofiarności i poświęceniu.

W obecnej dobie, kiedy Francja jest znowu pierwszem mocarstwem na kontynencie i kiedy jej siostrzany kraj—Polska wstępuje na drogę dawnej chwały i wielkości—pamięć Wielkiego Napoleona ze specjalną siłą przemówić powinna do naszej wyobraźni.

Drapieżny orzeł faszyzmu włoskiego
krąży nad górami Albanji.

Od wielu już miesięcy Albanja — pisze specjalny korespondent duńskiej „Politiken" — jest ośrodkiem niepokojącego wrzenia.

Jako niezależna republika jest fikcją. Od prezydenta Achmeda Zogu do woźnego jakiegokolwiek urzędu, wszyscy „funkcjonarjusze państwowi" są uzależnieni od najrozmaitszych konjunktur chwilowych, a przedewszystkiem od rozkazów, życzeń, zachceń lub poprostu „widzimi się" faszystowskich opiekunów z nad Tybru.

Włoski faszyzm zawisł jak groźny orzeł nad górami Albanji i czyha na swą ofiarę.

A tymczasem w Albanji przygotowuje się grunt do włoskiej interwencji.

Pogranicze albańsko-jugosłowiańskie jest w tej chwili terenem zbójeckich operacyj nieokiełznanych band, które pod wodzą komitadżich, często z inspiracji faszystowskiej, zapuszczają się na teren królestwa jugosłowiańskiego.

Wodzowie zbójeckich band nie są bynajmniej operującymi na własną rękę watażkami, lecz najemnikami rządu.

Często obejmują oni stanowiska żandarmów i policjantów.

Jeden z najgłośniejszych opryszków Baryl Zani został mianowany prefektem w Kurji. Ma on w sferach rządowych opinję doskonałego „obrońcy prawa i porządku".

W stolicy Albanji, Tiranie, życie gospodarcze i kulturalne zamarło zupełnie. Podobnie w portowem mieście albańskiem Skutari. Na ulicach Skutari ciszę przerywa tylko od czasu do czasu przemarsz żołnierzy.

Oficerowie albańscy, uposażeni na papierze doskonale, w rzeczywistości nie pobierają swych należności i głodują.

Znacznie dziś łatwiej w Albanji zarobić na stryczek, niż na chleb.

Kat pracuje w Skutari codziennie od godz. 5 rano.

Jednego ranka żołnierze albańscy zamordowali na miejscu straceń jednego z najgorliwszych chrześcijan i najszlachetniejszych ludzi ks. Jana Gasluli.

Dziennikarzom cudzoziemskim, którzyby w organach swych wystąpili przeciw obecnemu rządowi grozi w Albanji, podobnie jak i w słonecznej Italji, loch więzienny i coś więcej jeszcze — niebezpieczeństwo utraty życia.

Rozkaz świetlanej zjawy.
Kwiat szczęścia kochanków kiełkuje w kole loteryjnem.

Pogrążonej w błogim śnie pani Łai Gutmanowej, zamieszkałej w Warszawie (Grzybowska 8) ukazał się anioł Serafin, który, podniósłszy trzymaną w ręku palmę, przemówił:

— Kup cały los na loterję, to, a nuż wygrasz...

Uradowana p. Łaja zapytała nieśmiało:

— Oj, zaraz cały? Może

starczy ćwiartka?

— Ty się nie bój, kup cały, już ja resztę urządzę—odparł anioł i rozwiał się we mgle.

Drżąc ze szczęścia, p. Łaja zaledwie mogła doczekać rana Kupiła cały los i pewna wygranej, opowiedziała sąsiadkom, że córce Surze daje dziesięć tysięcy złotych posagu.

Sute wiano skusiło p. Majera Lichtenberga z Jeziorny. Przyjechał, zaręczył się

i zażądał posagu.

Przyszła teściowa kiwnęła tajemniczo głową i szepnęła, żeby poczekał do ciągnienia. Rozkochanemu młodzieńcowi opadł nos na kwintę, ale postanowił czekać.

Tymczasem los w pierwszej klasie nie wyszedł. Zatroskana pani Łaja zaczęła podejrzewać senne zjawisko i nie chciała kupić biletu do drugiej klasy.

Kawaler pobiegł do rabina ze skargą.

Został oszukany. Chce

zaraz posagu

i pannę. Nie może już wytrzymać z miłości.

Rebe po namyśle poradził zakochanemu, żeby kupił sam los do drugiej klasy i czekał bo jak anioł Serafin powiedział, to święte.

Straszna rozterka opanowała duszę p. Majera. Zawsze los kosztuje czterdzieści złotych. A może to nie był anioł? Bo wszak

takie brzydkie żarty

chyba aniołów się nie trzymają.

Kupić — nie kupić?

Miłość zwyciężyła. Pan Majer Lichtenberg kupił cały los do drugiej klasy.

A jeżeli przyjdzie czekać do piątej?

Zwarjowany rekord.
Charleston na szczycie fabrycznego komina.
Kobiety, czy nie macie innych zmartwień?

17-letnia miss Runstone z Filadelfji wdrapała się przed kilku tygodniami po sznurze na szczyt 40 metrowego komina fabrycznego.

Znalazłszy się na wierzchołku, napisała na karcie:

— Wzywam kobiety całego świata do współzawodnictwa. Niech udowodnią, iż posiadają większą odemnie zwinność i nie cierpią na zawrót głowy.

Wezwanie to przeczytała 15 letnia angielka Dorothy Baker z Canterbury i wzięła je sobie do serca.

Naprawiać miano właśnie w pobliżu komin fabryki żelaza. Miss Baker skorzystała ze sposobności i po linie wdrapała się na szczyt.

Wysokość komina wynosi 43 metry, a zatem miss Dorothy pobiła amerykański rekord.

Znalazłszy się na szczycie, rozejrzała się swobodnie po okolicy, a dla podniesienia efektu swego zwycięstwa odtańczyła solo kilka figur charlestona.

Zwycięzczyni wydała proklamację podobnie jak jej poprzedniczka, panna Runstone:

— Wzywam was kobiety całego świata — wdrapcie się jeszcze wyżej odemnie i pokażcie, że macie odwagę!

Wstrząsający wypadek w fabryce Deichsla
w Sosnowcu.
Tragiczna śmierć robotnika przy pracy.

Wstrząsający wypadek miał miejsce wczoraj rano w fabryce Deichsla na Dębowej Górze w Sosnowcu.

Robotnik Franciszek Cichy, będąc zajęty przy zwijaniu drutu na bęben, został pociągnięty przez drut tak nieszczęśliwie, że upadł na bęben. Porwany elektrycznością bęben z błyskawiczną szybkością szarpnął nieszczęśliwego robotnika i zanim inni robotnicy zdołali zatrzymać maszynę, bęben trzykrotnie się już obrócił.

Zmasakrowane ciało robotnika wydobyto z pod maszyny i natychmiast przewieziono do szpitala, gdzie jednak nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Na miejsce wypadku zjechały władze policyjne oraz inspektor pracy p. inż. Gallot.

Przyczyną wypadku, jak ustalono, była nieuwaga robotnika.

Nero, pyf złodzieja..!
Pies policyjny w roli detektywa w Sosnowcu.

Przed paru dniami dokonano śmiałego włamania do sklepu kolonjalnego Franciszka Sokoła w Sielcu. Zawiadomiona o kradzieży policja natychmiast przybyła na miejsce, zabierając ze sobą psa policyjnego imieniem „Nero". Młody ten pies-wilk skończył niedawno „akademję" policyjną w Warszawie i jako abiturjent został przydzielony do policji śledczej w Sosnowcu. W wykryciu tej kradzieży był to pierwszy występ „Nera" i zarazem jego benefis. Sprowadzony na miejsce kradzieży, „Nero", zobaczył świeże ślady. Natychmiast popędził za śladami w stronę ulicy Małachowskiego. Tu przed domem nr. 10 zatrzymał się i wpadł do mieszkania zajmowanego przez zawodowego, złodzieja-włamywacza Marjana Michalskiego. Policja zażądała otwarcia drzwi do mieszkania. Jan Michalski udawał śpiącego i nie podnosił się z łóżka. Nero rozwścieczony rzucił się na Michalskiego, głośnem ujadaniem wskazywał na Michalskiego, jako sprawcę kradzieży. Jednocześnie zgłosili się do wywiadowców dwaj sprzedawcy „Dziennika Pracy-Expresu Zagłębia", którzy widzieli jak Michalski wynosił ze sklepu skradziony towar. Skonfrontowanego ze sprzedawcami gazet Michalskiego chłopcy—poznali i kategorycznie stwierdzili, że on okradł sklep kolonjalny Sokoła. Michalski zapierał się kradzieży.

Mądry „Nero" pobiegł następnie w stronę szpitala renardowskiego i tam obok kostnicy, pod gałęziami znalazł ukryty przez Michalskiego skradziony towar. Resztę towaru znalazła policja obok Przemszy.

Mając tak niezbite dowody, policja aresztowała Michalskiego i osadziła w więzieniu. „Nero" zaś za swe bajeczne zdolności detektywne, został nagrodzony... smacznym obiadem.

Zb...że drożeje, chleb drożeje...

...asowy wywóz zboża za...nicę mści się obecnie w ...wszym rzędzie na mieszk...cach miast.

...inę za to ponosi całkowi... główny urząd statystyczny, ...ry wykazuje nadmiar zbo... wówczas, gdy mamy go w ...ci, zaledwie wystarczającej ...własny użytek.

...ak się robi taka statystyka, ...myśleć się można łatwo, je... zważymy, że nawet w ro... 1924-ym, gdy klęska nieu...dzaju dotknęła kraj cały, ...ząd statystyczny wykazał ...dmiar zboża.

Trzeba więc bezwzględnie, ...y rząd wejrzał w tę sprawę ...chronił nas od podobnej ...spodarki w roku bieżącym.

Wiemy przecież, że b. Kon...esówka przed wojną musia... sprowadzać zboże z Rosji. ... Śląsk również sam sobie ...e wystarcza. Całe Polesie ...wi się zbożem, przywiezio...m z innych okolic. Nadmiar ...ęc produkcji może mieć tyl... Wileńszczyzna, wojewódz...a południowo - wschodnie, ...znańskie i Pomorze. Po za...okojeniu potrzeb dzielnic, ...óre same sobie nie wystar...ą, do wywozu możemy mieć ...yjątkowo w latach bardzo u...dzajnych pewną ilość zboża.

Statystyka nasza kuleje zresz... na punkcie produkcji rolnej ...ale, co w rezultacie sprowa...za klęskę drożyzny, jaką dziś ...muszeni jesteśmy przeżywać.

Jeśli takie obliczenia mają ...yć prowadzone, to doprawdy ...piej nie liczyć i kierować się ...wykłą logiką, która wskazuje, ...e Polska dziś jeszcze na wy...óz zboża nie produkuje.

„Grobowiec miłości".

Wyświetlany obecnie film „Grobowiec miłości" jest potężnym arcydziełem reżyserji wielkiego Jae Maya. Dawno nie oglądaliśmy tak kapitalnego obrazu. Gra Wegenera w roli bogacza ...em...beja przykuwa widza swą genjalną prostotą i prymitywem środków zewnętrznych. Takiej maski nie zapomina się nigdy. Paul Richter tym razem słabszy. Zdjęcia zbiorowe, natury, burzy i Alp — przepiękne.

Wrażenie obrazu potęguje świetna orkiestra pod kierunkiem doskonałego skrzypka p. Sieji. Potrafił on doborem solistów, zgraniem zespołu i świetnie dostosowanym repertuarem — stworzyć bodaj że jedyną orkiestrę w Sosnowcu, która wypełnia lukę w tak zaniedbanej u nas dziedzinie muzyki w kinoteatrach. Przytem sam p. Sieja jest doskonałym skrzypkiem, posiadając wyborną technikę i czysty, szlachetny ton.

Połączenie obrazu „Grobowiec Miłości" z orkiestrą, tworzy całość pierwszorzędną i niezapomnianą.

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 6 Piątek	† Jana apost. Domiceli Wschód słońca 3.58. Zachód „ 7.07.

RADJO.

Piątek — 6 maja.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny

15.00 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 Stacja nieczynna.

16.30 Komunikat harcerski.

16.45 Odczyt p. t. „Awjachim a Liga Obrony Powietrznej Państwa" wygł. kpt. Bohdan Jałowiecki (dział „Lotnictwo").

17.10 Odczyt p. t. „Żubr", wygł. prof. Adam Czartkowski (dział „Przyroda").

17.40 Koncert popołudniowy kameralny.

18.40 Rozmaitości.

19.00 „Wśród książek". Najnowsze wydawnictwa — omówi prof. H. Mościcki,

19.30 Odczyt p. t. „Ogród Saski w Warszawie — w 200 ną rocznicę istnienia", wygł. prof. Edmund Jankowski.

19.55 Komunikat rolniczy.

20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

KRAKÓW.

17.40 Transmisja z Warszawy.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Odczyt pod tyt. „Praca oświatowa na Kresach Wschodnich i jej potrzeby", wygł. dr. A. Mikulski.

19.30 Odczyt pod tyt. „O drzewie oliwnem", wygł. dr. J. Fudakowski

20.00 Przerwa, ewent. komunikaty.

od 20.15 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

17.15 Koncert wokalno-instrumentalny z udziałem p. Marji Rogalińskiej.

18.45 Nad program.

19.00 Odczyt.

19.25 Komunikaty

19.35 Pogadanka z dziedziny radjotechniki, wygłosi dr. B. Lipiński.

19.55 Przerwa

20.15 Transmisja z Warszawy.

Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych.

W związku z nową instrukcją, wydaną przez p. ministra pracy w sprawie akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wobec krzywdzących ogół bezrobotnych przepisów tejże instrukcji, sekcja bezrobotnych pracowników umysłowych przy P.Z.Z. P.P. i H. zwołała na dzień 5 bm. do sali teatru „Pawie Oko" wiec w celu uchwalenia protestu.

Obradom przewodniczył zaproszony przez obecnych prezes sekcji, p. Wojciechowski. Po wygłoszeniu przez sekretarza jeneralnego polskiego zw. zaw. pracowników przem. i handlowych w Sosnowcu, p. W. Kościańskiego, dłuższego referatu, wyjaśniającego przepisy nowej instrukcji oraz streszczającego zabiegi związku w kierunku usunięcia pogorszenia przez tę instrukcję wprowadzonego, zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu bezrobotnych pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 5 maja 1927 r., po zapoznaniu się z treścią nowej instrukcji w sprawie akcji doraźnej pomocy, protestują przeciwko krzywdzącemu postanowieniu § 5, który określa maximum zasiłków na 45, 65, 74 i 100 zł. i żądają, aby maximum zarobków zostało określone w tej samej wysokości, jak w akcji ustawowej, a sumy wyżej podane stanowiły najmniejszą normę zasiłków.

W stosunku zaś do pracowników, zwolnionych w okresie, poprzedzającym waloryzację, zgromadzeni żądają, ażeby uposażenia ich, służące za podstawę wymiaru zasiłków, były przeliczane na złote według kursu franka szwajc. w chwili ich zwolnienia".

Ogólna.

(o) **Aplikatówka.** W dniu 8 maja r b. o godz. 11 rano, w sali kadry instruktorskiej w Sosnowcu, odbędzie się drugie ćwiczenie aplikacyjne dla oficerów rezerwy i dowódców kampanij strzeleckich.

Z Sosnowca.

(s) **Walka z żebractwem.** Onegdaj w magistracie sosnowieckim odbyło się zebranie, zwołane przez wydział opieki społecznej w celu obmyślenia sposobów walki z żebraniną, która jest istną plagą naszych miast.

W obradach brali udział przedstawiciele stowarzyszeń kupieckich, zw. właścicieli nieruchomości, policji i prasy. Po wyczerpującej dyskusji zgodzono się na wniosek p. Baradzieja, by magistrat wydrukował kupony, które będą sprzedawane zgłaszającym się, a następnie rozdawane żebrakom zamiast gotówki. Żebracy kupony te składać muszą w magistracie, a wzamian za nie, po sprawdzeniu sytuacji żebraka, wydawane będą produkty żywnościowe. Kupony te będą w użyciu tylko 2 miesiące, a dadzą one możność zarejestrowania prawdziwie potrzebujących, którymi w następstwie zajmie się opieka społeczna. Wszyscy inni, udający biedaków i zbierający jałmużnę na wódkę, będą aresztowani.

Na utrzymanie zarejestrowanych żebraków czerpane będą środki ze sprzedaży tabliczek z napisem: „żebrać nie wolno".

(s) **Inspektor pracy informuje robotników o wynikach pertraktacji.** Dziś na godzinę 2 po południu inspektor pracy p. inż. Gallot zaprosił do siebie przedstawicieli robotników przemysłu metalowego w celu poinformowania ich o wyniku pertraktacji z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac.

(s) **Posiedzenie naukowe.** W sobotę, 7 maja r. b. odbędzie się o godz. 9 i pół w lokalu tow. lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 posiedzenie naukowe oddziału zagłębiowskiego P. T. P. im. Kopernika. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) wykład p. Minkowskiej na temat: „Psychofizyczna struktura człowieka", 3) dyskusja i 4) sprawy organizacyjne.

Wykład p. Minkowskiej, oparty na jej oryginalnych badaniach, poruszy bardzo ciekawe tematy z zakresu antropologji i psychologji. Goście chętnie widziani.

(s) **Chleb zdrożał!** Wczoraj komisja cennikowa przy magistracie m. Sosnowca ustaliła ceny następujące; mąka żytnia 50 procentowa 77 gr., mąka 70 procentowa 71 gr., chleb z mąki żytniej 50 procentowej 70 i pół gr., a z 70 procentowej 64 i pół gr. Ceny mąki obowiązują od wczoraj a chleba od dziś.

(s) **Z posiedzenia delegacji zgromadzeń rzemieślniczych.** Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie delegacji zgromadzeń rzemieślniczych. Na wstępie obrad przewodniczący wprowadził dwuch nowych członków delegacji pp. Ryszarda Szczerka i Józefa Członka. Po odczytaniu protokułu przystąpiono do sprawozdań poszczególnych cechów, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, świadcząca o poważnem zainteresowaniu się działalnością delegacji zgromadzeń. Cech piekarzy wniósł 3 interpelacje: w sprawie gablotek do wypieku pieczywa, przyjęcia na członków komisji cennikowej z głosem decydującym przedstawicieli cechu piekarzy i w sprawie nieprzestrzegania godzin handlu przez piekarzy żydowskich.

Wniosek p. Tymoszuka o ufundowanie przez rzemieślników ołtarza w kościele parafjalnym przekazano towarzystwu rzemieślniczemu. W końcu posiedzenia p. Bednarek składał sprawozdanie ze zjazdu w Krakowie.

(s) **Nowy komendant posterunku.** Starszy przodownik p. p. Wincenty Grzesik został mianowany komendantem posterunku na Saturnie.

(s) **Wycieczka rzemieślnicza.** Zarząd popierania szkolnictwa zawodowego w Sosnowcu, urządza wycieczki rzemieslnicze do zakładów przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska dla pogłębienia wiedzy rzemieślników.

Pierwsza wycieczka odbędzie się w d. 8 b. m. do szkoły górniczej w Dąbrowie, gdzie będą demonstrowane maszyny i sposoby najnowszej techniki, jak obrabianie metali itp., poczem nastąpi zwiedzanie szkoły, a następnie odczyt z dziedziny rzemiosł przez inżyniera Webera.

Mistrzowie i podmistrzowie winni skorzystać z okazji. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje p. K. Tymoszuk, Sobieskiego Nr. 1 lub kancelarja t-wa rzemieśl. Sienkiewicza 8.

Zbiórka w d. 8 b. m. nastąpi o godz. 9-ej rano przed stacją.

(s) **Znalazł się.** Tadzio Tyński, o którego zaginięciu pisaliśmy przed paru dniami, wrócił do domu.

(s) **Miła rodzina.** Antoniemu Gutowskiemu Józefa Gutowska i Bronisław Lewandowski skradli legitymację kolejową oraz 150 zł. gotówki.

(s) **Amatorzy sportu wioślarskiego.** Stefanowi Rene skradziono na Przemszy dwie łódki, wartości 280 zł.

(s) **Przez pomyłkę** 17-letnia Marja Jezierska, zamieszkała przy ulicy Czeladzkiej 17, napiła się przez nieostrożność esencji octowej. Po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono ją w domu na kuracji.

Z Będzina.

(b) **Ilu robotników zatrudnia magistrat.** Magistrat m. Będzina na różnych robotach miejskich zatrudnia 151 robotników.

(b) **Uwadze karanych grzywnami administracyjnemi.** Mieszkańcy m. Będzina, którzy karani są grzywnami administracyjnemi, mimo wezwań, nie zgłaszają się do biura magistratu w celu uregulowania grzywien lub odbycia kary aresztu. Do niezgłaszających się osób do biura magistratu, na skutek wezwań, stosowane będą środki przymusowe.

(b) **Śmiertelność w Będzinie.** Na terenie miasta Będzina w czasie od 24 kwietnia do 30 kwietnia r. b. zanotowano zgonów: dzieci do lat 6 — 3, ponad 6 lat — 4.

W tym samym czasie zachorowało i zmarło na choroby zakaźne: na płonicę zachorowała 1 osoba, na gruźlicę otwartą zachorowało 3, zmarło 2, na dur brzuszny zachorowało 2. Odkażono 5 mieszkań.

(b) **Oszust w roli wywiadowcy policyjnego.** Onegdaj post. policji w Wojkowicach Komornych przyłapał niejakiego Barańskiego Franciszka, zam. w Grodźcu z kol. rob., który podając się za wywiadowcę policyjnego, przeprowadzał rewizję w Wojkowicach w miejscowości Skrzynuwek, po domach i odszukiwał wódki. Oszust pobierał dość znaczne sumy od naiwnych, którzy obawiając się kar sądowych, wpłacali mu żądaną ilość pieniędzy. Dotychczas ujawniono trzy miejsca u których wspomniany wyłudził kwoty a mianowicie u pp.: Stanisława Tiekowskiego, Antoniego Leksztofa i Wnuka Feliksa.

W celu wykrycia dalszych nadużyć, policja w Wojkowicach prowadzi ścisłe dochodzenia, przy starostwie w Będzinie.

Z Czeladzi.

(c) **Likwidacja związku b. wojskowych.** Na zwołanem w dniu 1 maja w sali sądu w Czeladzi zebraniu ogólnem członków b. wojskowych, które miało na celu zmianę nazwy na stowarzyszenie rezerwistów, doszło niespodziewanie do likwidacji tegoż. Po obszernej dyskusji członkowie stwierdzili, iż związek swą ograniczoną działalnością nie zdołał wzbudzić odpowiedniego zainteresowania w miejscowych kołach b. wojskowych oraz brak funduszów do prowadzenia związku, to też podany wniosek o zlikwidowanie przeszedł większością głosów. Wybrano odpowiednią komisję likwidacyjną.

(c) **Ładny żebrak.** Do mieszkania Anderson Elfrydy, przy ul. Milowickiej nr. 51 przyszedł jakiś osobnik, prosząc o jałmużnę i przy sposobności skradł złoty zegarek wartości kilkudziesięciu złotych.

Z Dąbrowy.

(d) **Podatki samoistne.** Magistrat m. Dąbrowy podaje do publicznej wiadomości, iż w pierwszym kwartale 1927 r. przypadają magistratowi wszystkie samoistne podatki miejskie w wysokości jednej czwartej części stawek podatkowych uchwalonych i zatwierdzonych na rok budżetowy 1926. Kwoty podatków tych wymierzone i pobrane będą razem z podatkami, przypadającemi za rok budżetowy 1927-28.

(d) **Konferencje.** Dnia 12 b. m., inspektor pracy w Dąbrowie, odbędzie konferencje z zarządem „Strem" w Strzemieszycach, dnia 13 b. m. z zarządem tow. „Elektryczność" w Ząbkowicach. Wspomniane konferencje odbędą się w sprawie uregulowania zarobków robotników.

(d) **Koncert.** Dnia 7 t. j. w sobotę, w sali resursy odbędzie się koncert chóru mieszanego dąbrowskiego tow. muzycznego pod kier. prof. K. Garbusińskiego ze współudziałem p. Emilji Ansbrozowej.

(d) **Stowarzyszenie kupców polskich** przed dwu laty było najruchliwszą instytucją w Dąbrowie, znaną ze swej szerokiej działalności. Obecna gospodarka w stowarzyszeniu pozostawia wiele do życzenia. Należy więc, aby obecny zarząd stowarzyszenia ocknął się z gnuśnej śpiączki i pobudził do życia tak potrzebną i pożyteczną dla kupiectwa polską placówkę.

(d) **Ze sportu.** Uzupełniając notatkę „ze sportu" zamieszczoną we wczorajszym numerze, dodajemy, że tow. sportowe „Zagłębie" w Dąbrowie, otrzymało 2 nagrody i 2 dyplomy i tow. sport. „Seminarjum" w Dąbrowie 1 nagrodę.

Wynik meczu pomiędzy drużynami „Tur" contra „Zagłębie" 1:3. Koszykówki: „Seminarjum" contra „Zagłębie" z wynikiem 12:27.

(d) **Nagłe zgony.** Wczoraj o godz. 9 rano zmarł nagle na udar sercowy znany w szerszych kołach towarzyskich Stanisław Kulesza, urzędnik huty Bankowej. Zmarły osierocił żonę.

O godz. 10 rano zmarła nagle Katarzyna Tracz, lat 44. Zmarła od kilku lat cierpiała na epilepsję.

Z Ząbkowic.

(x) **„Małżeństwo Loli".** We wtorek o godz. 7.30 wieczorem w sali domu ludowego, staraniem koła miłośników sceny, została odegrana komedyjka w 3-ch aktach „Małżeństwo Loli".

Całość wypadła doskonale; na wyróżnienie zasługują pp.: Wanacki, Maciszkiewicz, Spałkowska, Fijołkówna i inni, dołożył też wszelkich starań reżyser p. Zapart, aby komedyjka wypadła wspaniale. Orkiestra pod batutą p. Nowaka uprzyjemniała chwile podczas przerw swą doborową grą.

Z Zawiercia.

(z) **Z obrony budżetu w województwie.** Przy rewizji budżetu miasta Zawiercia w województwie sumę 92,154 zł., wyznaczoną na roboty inwestycyjne na ul. Górnośląskiej, Paderewskiego i odcinka szosy Ciągowickiej przeniesiono z budżetu nadzwyczajnego do budżetu zwyczajnego.

W dziale opieki społecznej na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych podwyższono w budż. zwycz. o 10 tys. złotych, jak również na pomoc dla bezrobotnych 15 tys. zł.

Budżet zwyczajny w wydatkach w ten sposób zwiększył się o 117,154 zł.

Na pokrycie tych wydatków wskazówki uzyskania źródła dochodów ma nadesłać województwo.

(z) **O podwyżkę płac.** Na dzień 10 bm. wyznaczona została konferencja przedstawicieli robotników i pracodawców fabryki „Erdal". Przewodniczyć będzie inspektor pracy p. inż. Gallot.

(z) **Święto patrona strażaków.** Obchód święta św. Florjana w Zawierciu odbędzie się w dniu 8 bm., z następującym programem: godz. 8-ma zbiórka na boisku sportowem obok domu ludowego T. A Z., godz. 9 przyjęcie raportu przez władze związku, 9.30 wymarsz do kościoła na mszę świętą, 10 — msza św., 11.30 dekoracja druhów za wysługę lat w straży, godz. 12 w poł. defilada.

Na uroczystość tę straże przybędą ze sztandarami i orkiestrami.

(z) **Kradzież w kooperatywie związku zawodowego kolejarzy w Ząbkowicach.** Onegdaj w nocy w kooperatywie związku zawodowego kolejarzy w Ząbkowicach, która znajduje się obok dworca kolejowego, to jest w miejscu ruchliwem skradziono różnychartykułów spożywczych i wyrobów tytuniowych na przeszło 3 tysiące. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

(z) **Piętnastoletni nożowiec.** Bilnik Józef, lat 15, pasterz z Niegowonic, podczas kłótni uderzył nożem Sonika Witolda, z Niegowonic, w prawy bok w okolicę biodra.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz Cudny z Wysokiej i skonstatował ciężkie uszkodzenie ciała, z otworem wielkości dużego palca. Ponieważ zachodzi obawa zakażenia krwi, więc Bilnika odesłano do szpitala w Będzinie, sprawę zaś skierowano do sędziego śledczego w Zawierciu.

(z) **Wściekłe psy.** We wsi Lelowska - Wysoka gm. Zarki w tych dniach wściekły się dwa psy, które pokąsały chłopca Wawrzyniaka i konia należącego do M. Grodzika.

Koń został odesłany na obserwację do szpitala weterynaryjnego w Leśniowie, chłopca zaś zatrzymano w urzędzie gminnym, gdzie zostanie poddany badaniu lekarskiemu.

Z rozpaczy po stracie bujnych włosów.

Córka zamożnego handlowca z Nowego Dworu, 20-letnia Liba Terkieltaub

studjowała filozofję

na uniwersytecie warszawskim. Koleżanki wiedziały, że młoda dziewczyna cierpi na melancholję, nikt jednak nie podejrzewał, by miała zamiar targnąć się na własne życie.

Wczoraj w godzinach wieczornych przyjechał do Warszawy ojciec studentki. Wprost ze stacji udał się na ulicę Kupiecką nr. 6, gdzie mieszkała Liba z przyjaciółką.

Na kołatanie nikt mu nie odpowiedział. W sieni czuć było

zapach gazu świetlnego.

Tknięty złem przeczuciem, p. Terkieltaub posłał dozorcę po ślusarza, a gdy drzwi stanęły otworem, ujrzał przerażającą scenę.

Nieprzytomna Liba siedziała w fotelu, trzymając

w ustach gumową rurkę

od kuchni gazowej. Kran był odkręcony, a gaz napełniał pokój.

Młodą desperatkę wyniesiono natychmiast do sieni, jednak wszelka pomoc okazała się spóźniona. Ojciec był świadkiem

agonji córki.

Zgon stwierdził lekarz Pogotowia. Z zeznań koleżanek zdołano ustalić, niezwykłą przyczynę samobójstwa.

Turkieltaubówna zauważyła przed rokiem, że

jej bujne włosy,

z których była dumna, stają się coraz rzadsze.

Lekarz-specjalista nie mógł zapobiec katastrofie. Studentka rozpaczała. Przyjaciółce swej zwierzyła się pewnego razu, iż zamierza pozbawić się życia i dotrzymała słowa.

Rodzinę Turkieltaubów

prześladuje nieszczęście.

Brat Liby również popełnił samobójstwo wskutek przedwczesnej utraty włosów.



Ogłoszenie.

W związku z dostosowaniem okresu obrachunkowego budżetów związków komunalnych z okresem obrachunkowym budżetu Państwa t. j. od 1-go kwietnia do 30 marca każdego roku budżetowego i powziętą uchwałą Rady miejskiej miasta Dąbrowy Górniczej z dnia 20 go listopada 1926 roku, nie podlegającą zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą, a upoważniającą Magistrat do uskutecznienia w I-szym kwartale 1927 roku wydatków w granicach 1/4 części poszczególnych kredytów, przewidzianych w budżecie ostatecznym na rok 1926-ty i pokrywania wydatków tych, między innemi, i z wpływów bieżących, które przypadać będą Magistratowi z mocy samego prawa, lub też z mocy prawomocnie uchwalonych przez Radę miejską statutów podatkowych — Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej podaje do publicznej wiadomości, iż w I-szym kwartale 1927 roku przypadają Magistratowi wszystkie samoistne podatki miejskie w wysokości 1/4 części stawek podatkowych, uchwalonych i zatwierdzonych na rok budżetowy 1926-ty.

Kwoty podatków tych wymierzone i pobrane będą razem z podatkami, przypadającemi za rok budżetowy 1927/28.

Dąbrowa Górnicza, dnia 5 maja 1927 r.

MAGISTRAT miasta Dąbrowy Górniczej.

Skrzynka do listów.

Sz. Panie Redaktorze!

Opuszczając Sosnowiec, z niekłamanym żalem żegn[am] wszystkich tych, którzy służyli radą i pomocą przy [o]żywieniu zamarłego „Zacisz[a]".

Wraz z wyrazami serde[cz]nego „dowidzenin" składam Redakcji „Dz. Pracy— Expre[su] Zagłębia" 75 zł., na cele nas[tę]pujące:

zł. 25 na potrzeby miejs[co]wego harcerstwa,

zł. 25 na łódź dla „Strzelc[a]",

zł. 25 na wdowy i sieroty [po] członkach związku pracowni[]ków gastronomicznych i hot[e]lowych.

Przesyłając Sz. Redak[cji] słowa pożegnania, piszę s[ię] z głębokim szacunkiem

K. Dąbrowski,
b. dyrektor Restauracji i Cukier[ni] „Zacisze".

Sosnowiec, 5 maja 1927 r.

Ofiary.

(Złożone bezpośrednio w naszej redakcji).

Na wiosło „Strzelca" K. Dą[]browski 25 zł., A. Kula 2 z[ł.], W. Monsiorski 5 zł., T. Sk[o]wroński 1 zł. — Razem 33.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Felczer z długoletnią praktyką szpitalną poszukuje posady najchętniej w kasie Chorych w Będzinie. Wiadomość „Expres" Będzin.

Potrzebna panienka z praktyką do restauracji Sosnowiec, Sobieskiego 3.

Kupno i sprzedaż.

Patefon do sprzedania z zastosowaniem patefonu i gramofonu. Wiadomość ul. Wysoka 4 m. 5 Sosnowiec.

Sprzedam fortepian koncertowy firmy „Traugott Berendt" Breslau. Wiadomość Sosnowiec ul. Nowopogońska 24 telef. 9 25.

Jest do sprzedania 300 książek treści beletrystycznej dla młodzieży szkolnej i 300 dla starszych. Wiadomość „Expres" Będzin.

Buldog angielskiej rasy do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Pszenna 15.

Różne.

Meble różne: otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak

Bijakowi Stefanowi z Łagiszy skradziono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sosnowcu 92 r

Zaginął mi weksel na zł. 70 płatny w Czeladzi 10 czerwca 1927 r. z wystawienia Herszlika Działoszyckiego z żyrem M. Segała, który niniejszym ogłoszeniem unieważniam, łaskawego znalazcę proszę zwrócić M. Segał. Będzin Modrzejowska 91.

Urzędnika z wydziału telegraficznego w Sosnowcu proszę o uregulowanie rachunku zł. 8 gr. 68 za artykuły spożywcze, w przeciwnym razie sprawę skieruję do Sądu. Korlacki.

Zgubiono legitymację Nr. 15301 Rotenberga Icka wydana przez Kasę Chorych.

Kapkowski Mikołaj zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

Kazimierz Wiśniewski zgubił portfel wraz z 35 zł świadectwo szkolne i paszport wydany przez Starostwo Jędrzejów. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów do Administracji „Expresu" Sosnowiec 3 go Maja 13.

1-go maja przed południem przy wyjściu z dworca kolejowego w Sosnowcu zgubiono list adresowany do Inspektoratu szkolnego. Łaskawy znalazca zechce oddać pod wskazany adres.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.